Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414. P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 55 — Katowice, niedziela 8-go marca 1931 r. — Rok 30

Nowy objaw w ruchu ludowym.

Przez prasę polską przeszła ostatnio wiadomość o kongresie, jaki zwołują na dzień 15 marca br. poszczególne partyjne grupy ludowe w Polsce w tym zamiarze, by doprowadzić do **zjednoczenia ruchu ludowego** w Polsce. Społeczeństwo śląskie tym nowym objawem w życiu partyjnem bezpośrednio mało jest zainteresowane na Śląsku bowiem, o ile ruch partyjno-ludowy dociera, to tylko w pewnych okręgach (n. p. Piast w okręgu pszczyńsko-rybnickim) i w stosunkowo skromnych rozmiarach. Sprawa natomiast ma znaczenie z ogólnego (państwowego) punktu widzenia i dlatego zasługuje na poruszenie.

W ostatnich czasach walczyły ze sobą trzy większe grupy chłopskie obok kilku mniejszych na ziemiach polskich. Do większych należał: 1) Piast, 2) Wyzwolenie i 3) Stronnictwo Chłopskie. **„Piast"**, jak wiadomo, powstał jeszcze przed wojną, założony wówczas przez Stapińskiego, Średniawskiego i Bojkę, do których przystąpili z inteligencji polskiej Wysłouch, Tetmajer, Rej i Lasocki. — Przypływ inteligencji spowodował prawdopodobnie to, iż program „Piasta" był względnie umiarkowany. Sformułowano go w r. 1921, głosząc w nim między innemi: uznanie zasad chrześcijańskich, potrzebę sprawiedliwego stosunku do mniejszości, wreszcie uznanie zasady własności prywatnej i wywłaszczenia za odszkodowaniem. W następstwie tego umiarkowania zyskał „Piast" dużą popularność u chłopów nietylko w Małopolsce, ale w Wielkopolsce i na Pomorzu. Wybory z r. 1922 dały mu 45 posłów, co było szczytem jego powodzenia politycznego.

O wiele radykalniejszem było **„Wyzwolenie"**, które powstało w roku 1915 przez fuzję kilku innych drobniejszych grup na terenie Królestwa. Kierowali niem radykalni inteligenci, jak Poniatowski, Thugutt, Jan Dąbski, Nocznicki, Dąbiel, a należeli do niego nawet półkomuniści, jak Wojewódzki lub Hołowacz. Grupa była niespokojna bardzo radykalna. Pod względem politycznym żądała sejmu jednoizbowego i obioru prezydenta bezpośrednio przez lud, a skłania się do przyznania mniejszościom autonomji terytorjalnej. Pod względem religijnym żąda oddzielenia Kościoła od państwa. Pod względem gospodarczym nie uznawała żadnych praw większej własności i żąda wywłaszczenia bez odszkodowania. Równie radykalnem stało się utworzone w ostatnich latach **„Stronnictwo Chłopskie"**, które przygarnęło secesjonistów z obu poprzednich klubów (J. Dąbski, Dr. Wrona, Waleron i t. d.) a żąda upaństwowienia banków, wywłaszczenia lasów i kopalń oraz zaboru ziemi (zwłaszcza kościelnej) bez odpłaty — i licytuje się pod tym względem z „Wyzwoleniem". Wszak żąda nawet wyboru proboszczów przez parafjan!

Z państwowego punktu widzenia bardzo potrzebnem jest, by życie polityczne wsi znalazło jednolite ramy organizacyjne oraz kierownictwo rozsądne i umiarkowane, któreby szło w kierunku rozbudowy i zadośćuczynienia ogólnym potrzebom państwa. Czy zamierzone zjednoczenie pójdzie w tym kierunku? Nie chcemy tu dziś dawać na to pytanie ostatecznej odpowiedzi, wyrażamy tu tylko przestrogę, by zjednoczenie nie doszło do skutku kosztem umiarkowanych, chrześcijańskich zasad, przeciwko którym lewica ludowa dotychczas występowała.

Litwa zrywa stosunki ze Stolicą Apostolską?

Kowno. Jak z szeregu poprzednich doniesień wiadomo, rząd litewski od dłuższego czasu stoi w stosunkach nieżyczliwych do Stolicy Apostolskiej i szereg razy dopuścił się naruszenia konkordatu zawartego z Watykanem. Ostatnio Litwa zażądała odwołania nuncjusza papieskiego Bartoloni'ego z Kowna. Watykan odpowiedział na tę notę, że wkraczanie rządu litewskiego do spraw akcji katolickiej sprzeczne jest z konkordatem. Rząd litewski w następstwie odwołał swego przedstawiciela w Watykanie Szaulisa, na czas do wyjaśnienia się położenia. W międzyczasie sprawy litewskie prowadzić będzie zastępczo kierownik kancelarji. Zauważyć należy, że nuncjusz papieski, Bartoloni od dłuższego czasu już przebywa w Rzymie.

Apel do sumienia Niemców.

Z obrad budżetowych Senatu.

Warszawa. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Senat przystąpił do obrad nad preliminarzem budżetowym **ministerstwa robót publicznych.** Referent sen. Skoczylas (BB.) podkreślił, że budżet ten nigdy nie był dostatecznie dotowany. Na skutek tego ministerstwo **nie może nigdy zaspokoić potrzeb,** toteż musi ono poddawać rewizji swój program roczny i z robót koniecznych wybrać najkonieczniejsze.

Senator Pant (kl. niem.), nawiązując do wczorajszego przemówienia senatora Ewerta, który pod adresem sen. Utty z kl. niem. powiedział, że jego przemówienie, przeznaczone jest dla Berlina, protestuje przeciwko temu i na znak protestu oświadcza, że senatorowie klubu niemieckiego w dyskusji budżetowej nie będą zabierali głosu.

Sen. Rolle, odpowiadając sen. Pantowi, oświadcza, że **drugi raz już słyszymy apel do naszego sumienia. Pozwolimy sobie zwrócić ten apel w stronę, skąd on przyszedł.** Apelujemy do **waszego usmienia,** aby ono raz nareszcie obudziło się. Tak traktować siebie, jak to było dawniej, nie pozwolimy i zawsze będziemy protestowali przeciwko temu, żebyście dawne metody stosowali (t. j. metodę obłudy).

Minister robót publicznych **Norwid Neugebauer,** zabierając głos, omówił zagadnienie turystyki, a, przechodząc do sprawy elektryfikacji, oświadczył, że **musimy przejść do elektryfikacji na większą skalę,** do budowy elektrowni regjonalnych i okręgowych. Praca nad planem rozbudowy zbliża się do końca i w lipcu można będzie przedstawić go izbom. Co się tyczy bibljoteki Jagiellońskiej, to minister stwierdza, że Krakówkiej oraz Uniwersytet Jagielloński otrzyma nowy gmach. Chodzi tylko o termin, który zostanie przesunięty prawdopodobnie na kwiecień ze względu na roboty techniczne. Zkolei Izba przystąpiła do **budżetu M. S. Z.** (ministerstwa spraw zagranicznych). Po referacie senatorki Hubickiej przemawiali sen. Kozicki (kl. Nar.), a następnie sen. Dębski (PPS.) i sen. Loewenherz (BB.), który uważa za szkodliwą radę sen. Kozickiego, aby nie rzucić się na Rosję, bo wywołać to może wrażenie, jak gdyby prawdą były wzmianki prasy narodowo-demokratycznej, że zachodzi możliwość, jakoby Polska mogła dać się użyć w celu wywołania wojny. Minister Zaleski oświadczył już raz, że to jest absurd i powracanie do tego jest szkodliwe. Niema w Polsce człowieka, któryby wierzył, że Polska może dać się skłonić do podobnej akcji.

Przemawiali jeszcze senatorowie Motz (kl. Chł.) i Kopciński (PPS.), poczem marszałek zarządził przerwę.

Po przerwie przystąpiono do omówienia budżetów ministerstwa pracy i opieki społecznej oraz ministerstwa spraw wewnętrznych.

Przemówił minister pracy i opieki społecznej **Hubicki,** który w przemówieniu swojem **poruszył sprawę świadczeń socjalnych,** uważając je **za jedną z podstaw państwowości w całym świecie cywilizowanym.**

Następnie **senator Popławski** (B. B.) zreferował budżet ministerstwa spraw wewnętrznych zaznaczając, iż pewne oszczędności w tym budżecie dadzą się zastosować do zmian terytorjalnych podziału administracyjnego państwa. **Potrzebę tej reformy uzasadnia konieczność usprawnienia administracji i ujednostajnienie działania poszczególnych władz oraz zatarcie granic rozbiorowych.** Referent uzasadnia **konieczność uchwalenia 6 milj. funduszu dyspozycyjnego na walkę z komunizmem.** W dyskusji przemawiali senatorowie Roman, Makuch (klub ukraiński) i Zaleski (BB.)

Przyjęcia u P. Prezydenta.

Warszawa. (Pat.) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj przed południem ministra spraw wewnętrznych Składkowskiego oraz wiceministra Korsaka. Z kolei P. Prezydent przyjął przedstawicieli sekcji artystycznej komitetu uczczenia imienin Marszałka Piłsudskiego w osobach rektora Michałowicza i profesorów Skoczylasa i Jastrzębskiego, w sprawie otwarcia w salonach wiosennych kamienicy Barczyków w dniu 19 marca wystawy portretów i rzeźb Marszałka Piłsudskiego.

O podniesienie siły kupna w rolnictwie.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj odbył się w Warszawie pierwszy ogólno-polski zjazd prezesów Izb przemysłowo-handlowych i rolniczych, **zapoczątkowujący ścisłą współpracę obu tych reprezentacyj sfer gospodarczych. Współpraca ta w obecnej chwili ciężkiego przesilenia jest witana w sferach zainteresowanych z żywem zadowoleniem.** Jako pierwsze zagadnienie rozpatrywań wspólnych wysunięta została sprawa wynalezienia środków, zmierzających do odbudowy zdolności nabywczej rolnictwa.

Tragiczny wypadek lotniczy.

Kraków. (Pat.) Na lotnisku w Rakowicach spadł samolot wojskowy, pilotowany przez podpor. Góreckiego. Pilot poniósł śmierć na miejscu. Aparat uległ rozbiciu.

„Polska daje dowód pojednawczości". Głos dziennika angielskiego.

Londyn. (Pat.) Omawiając uchwałę komisji spraw zagranicznych sejmu, zalecającą ratyfikację traktatu handlowego z Niemcami, „Manchester Guardian" podkreśla, **że Polska wyrażła tem samem, iż jest zdecydowana zlikwidować wojnę celną,** co dowodzi jej ofiarności na rzecz traktatu, który według powszechnej w Polsce opinji nie jest dla niej zadowalający. Polska liczy jednak na korzystne zmiany polityczne. Dziennik wyraża wątpliwość, aby Niemcy przez odrzucenie ratyfikacji traktatu zechciały się obarczać wyłączną odpowiedzialnością za przedłużenie wojny celnej. — Dziennik stwierdza wkońcu, że Polska daje nieodparty dowód pojednawczości.

Nowa sensacyjna afera w Kownie.

Poznań. Jedno z pism tutejszych podaje wiadomość rzekomo z Kowna, że podczas nieobecności generała Plechawiczusa dokonano w jego mieszkaniu rewizji. W piwnicy znaleziono przykutą do ściany z kneblem w ustach młodą kobietę. Jest to bratanica generała, Lidja, która zaginęła przed 6 laty. Zdradzała ona oznaki nienormalnego stanu umysłowego. Jak wiadomo Plechawiczus organizował przeciw Waldemarasowi zamach. Waldemaras chciał go się pozbyć z kraju przez wysłanie go na placówkę zagraniczną, tymczasem jednak sam został pozbawiony władzy.

19 marca Wielkiem Świętem dla każdego Polaka!

TELEGRAMY.

Unieruchomienie kopalń pszczyńskich odroczone.

Katowice. W ubiegły piątek u komisarza demobilizacyjnego w Katowicach odbyła się konferencja w sprawie **unieruchomienia kopalń księcia pszczyńskiego „Książę“ i „Aleksander II“.** Po dłuższej dyskusji, sprawę postanowiono odroczyć, albowiem delegacja tak dyrekcyj wspomnianych kopalń, jak i pracowników, ma się udać do władz centralnych w Warszawie **z prośbą o przyznanie wspomnianym kopalniom większych zamówień rządowych.**

Zasądzenie komunisty za uprawianie haseł wywrotowych.

Katowice. W piątek zasiadł na ławie oskarżonych Stefan Stolorz, członek partji komunistycznej za uprawianie wywrotowych haseł. Stolorz, rodem z Szopienic, pod komendą komunistycznego posła Wieczorka zwoływał wiece, na których wygłaszał rewolucyjne przemówienia, zdolne wywołać zamieszki na Śląsku. Na jednym z takich wieców w Szopienicach został aresztowany i przesiedział w areszcie aż do 30-go stycznia 1931. Przewód sądowy ustalił niezbicie, iż Stolorz był w ściśłym kontakcie z komunistą Wieczorkiem, ponadto kilkakrotnie brał udział w rozruchach komunistycznych. **Sąd skazał go na 6 miesięcy twierdzy z zaliczeniem aresztu.**

Kra ruszyła.

Łódź. (Pat.) W czwartek w godzinach wieczorowych pojawiła się pod Sieradzem na rzeczce Warta gęsta kra, płynąca z górnego biegu rzeki. Wielkie bryły lodu są rozsadzane powyżej miasta Sieradza ze względu na konieczność zabezpieczenia mostów. Jak nas informują, na terenie całego województwa łódzkiego nastąpiło już przesilenie i groźba powodzi minęła.

Bydgoszcz. (Pat.) Wskutek utworzenia się nowego zatoru w pobliżu Nieszawy oraz pod Chełmnem na Wiśle Brdy Ujściu woda podniosła się o godz. 18 do poziomu 6.90 m. Do Nieszawy oraz Chełmna wyruszyły oddziały saperów celem rozsadzenia zatorów. Szosa wiodącą z Fordonu do Gądecza jest częściowo zalana. Zalane są również dwie osady nadwiślańskie w powiecie bydgoskim, z których mieszkańców zdołano na czas usunąć. Zator długości 20 km., znajdujący się na Wiśle między Fordonem a Bieńkówkiem usuwany jest obecnie przez 4 łamacze lodów z Gdańska.

Dr. Wirth znowu w łasce.

Berlin. (Pat.) Reichstag odrzucił wczoraj w głosowaniu imiennem 271 głosami przeciwko 66 wniosek komunistyczny o wyrażenie votum nieufności ministrowi spraw wewnętrznych dr. Wirthowi. 38 posłów grupy gospodarczej Landvolku wstrzymało się od głosowania.

Spisek przeciw Stalinowi czy prowokacja?

Masowe aresztowania Ukraińców.

Ryga. Z Charkowa donoszą, że GPU. wpadła na ślady wielkiej **ukraińskiej organizacji nacjonalistycznej**, która przygotowywała spisek celem obalenia rządu sowieckiego i oderwania Ukrainy od Związku sowieckiego. Spiskowcy posiadali zakonspirowane jaczejki w pułkach ukraińskich oraz w sowieckich szkołach wojskowych i zamierzali wzniecić bunt wojskowy i ogłosić ukraińską dyktaturę wojskową.

W związku z wykryciem spisku dokonano licznych aresztowań wśród oficerów sowieckich narodowości ukraińskiej, zwłaszcza wśród emigrantów ukraińskich, pochodzących z Małopolski Wschodniej.

Aresztowano między innemi byłego generała armji, **byłego dyktatora „zachodnio-ukraińskiego“ Petruszewicza**, Hrycia Kossaka, który w czasie wojny światowej był komendantem ukraińskich strzelców siczowych w armji austrjackiej. Kossak przed kilku laty wyjechał do Sowietów, gdzie został mianowany komendantem szkoły czerwonych dowódców w Charkowie. Pod silną eskortą straży G. P. U. Kossaka wywieziono do Moskwy i umieszczono w t. zw. **wewnętrznem więzieniu GPU.** na Łubiance, gdzie zwykle znajdują się skazani na śmierć.

Jednocześnie w Charkowie aresztowano pomocnika komendanta szkoły czerwonych dowódców Kinkiewicza oraz Widiniajewa.

W Kijowie również dokonano licznych aresztowań wśród emigrantów ukraińskich z Małopolski Wschodniej. Aresztowano m. in. znanego działacza ukraińskiego i członka ukraińskiej Akademji Nauk prof. Michała Łozyńskiego, pochodzącego ze Lwowa. Charakterystycznem jest, że prof. Łozyński przybył do Charkowa z Pragi czeskiej, a podczas ostatnich demonstracyj przeciwpolskich wygłosił przemówienie, nawołujące do walki z Polską. Aresztowano również około 30 studentów ukraińskich, pochodzących z Małopolski Wschodniej. Ogólna zaś **liczba aresztowanych Ukraińców z Małopolski Wsch. wynosi ponad 100.** Znaczna część aresztowanych została deportowana do sowieckich obozów koncentracyjnych na wyspach Sołowieckich. Znamiennem jest, że jednocześnie z aresztowaniem Kossaka w Chabarowsku został aresztowany **dowódca armji sowieckiej na Dalekim Wschodzie Blücher**, którego oskarżają o udział w spisku, przyczem bunt wojskowy na Ukrainie miałby być sygnałem dla rewolucji pałacowej w Moskwie i **ogłoszenia Blüchera, znajdującego się podobno w porozumieniu z opozycją prawicową, dyktatorem.**

Gandhi domaga się przecież niepodległości Indyj.

Nowe Delhi. (PAT.) Gandhi, rozmawiając z dziennikarzami, wyraził opinję, że zrzeszenie się poszczególnych części imperjum brytyjskiego w jedną całość winno opierać się na zasadzie równości całkowitej, tak, aby **każde z państw składowych posiadało swój własny sztandar państwowy.** Indje powinne korzystać z praw całkowitego samorządu, stanowiąc jednak nadal część składową imperjum brytyjskiego. W zwartym układzie Gandhi nie widzi nic takiego, coby stało w sprzeczności z rezolucją, uchwaloną w Carachi, a żądającą całkowitej niezawisłości Indyj. Ten **postulat niepodległości** będzie brany przez delegatów indyjskich również i na najbliższej konferencji okrągłego stołu, jaka odbędzie się w Indjach. Zresztą Liga Narodów mogłaby doskonale zająć się rozpatrzeniem całej sprawy indyjskiej, wszelako Gandhi powątpiewa, czy Wielka Brytanja zgodziłaby się na przekazanie sprawy indyjskiej do Ligi Narodów.

Nadużycia w magistracie berlińskim.

Berlin. W magistracie berlińskim wykryty został nowy skandal korupcyjny, w którym zamieszanych jest 7 wyższych urzędników. Przedsiębiorstwo brukarskie Emila Kellera dostarczało od dłuższego czasu płyty cementowe w bardzo miernym gatunku, a otrzymywało pieniądze za materjał pierwszorzędnej jakości. O machinacjach firmy Keller wiedzieli wyżsi urzędnicy, za milczenie pobierali łapówki. Magistrat poniósł straty wynoszące około 200 000 zł.

Sądy wyjątkowe dla spraw politycznych we Włoszech.

Rzym. (Pat.) Wielka rada faszystowska powzięła uchwałę, w myśl której zbrodnie polityczne, przewidziane przez nowy kodeks karny, będą od dnia 1 lipca br. przedstawiane specjalnemu trybunałowi dla obrony państwa, którego trwanie przedłuża się.

Usiłowanie rozbijania polskich zebrań.

Berlin. Przed niedawnym czasem odbyła się we wsi Wiśniewka na Pograniczu w Niemczech zabawa miejscowego polskiego Towarzystwa Młodzieży. W czasie zabawy wkroczyło na salę kilku umundurowanych Stahlhelmowców z zamiarem sprowokowania ludności polskiej i rozbicia zabawy. Ludność polska nie dała się jednak wyprowadzić z równowagi i zachowała zimną krew. Po pewnym czasie awanturnicy zostali przez policję usunięci z lokalu, przyczem nie omieszkali odśpiewać niemieckiego hymnu nacjonalistycznego.

Francja nie przygotowuje wojen.

Paryż. (Pat.) Izba deputowanych rozpoczęła dyskusję nad budżetem ministerstwa lotnictwa. Podczas dyskusji komunista Duclos wyrażał swoje oburzenie, że Francja dostarcza samolotów państwom zagranicznym, — pragnąc uzbroić je do walki przeciw Rosji sowieckiej. Przewodniczący Izby deputowanych **zaprotestował natychmiast przeciwko oświadczeniu** deputowanego komunisty, zaznaczając, że Francja zbyt wiele ucierpiała z powodu ostatniej wojny, aby zajmować się przygotowywaniem nowej wojny przeciwko komukolwiek.

Reforma wyborcza w Anglji uchwalona przez Izbę Gmin.

Londyn. Izba gmin uchwaliła ustawę o reformie ordynacji wyborczej 277 głosami przeciw 251. Nowa ordynacja wprowadza głosowanie równoczesne na dwóch kandydatów, t. zw. głosowanie alternatywne. Projekt ustawy wywołał znaczne niezadowolenie w części partji robotniczej. Podczas głosowania 12 labourzystów głosowało wraz z konserwatystami przeciw ustawie a 20 wstrzymało się od głosu. Fakt ten pozostaje w związku ze stanowiskiem liberałów w sprawie ustawy o strajkach, których poprawki pozbawiły ją wartości w oczach labourzystów. Zmiana ordynacji wyborczej była żądaniem liberałów, natomiast wywoływała od początku żywe sprzeciwy wśród znacznej części Labour Party. Ustawa będzie niewątpliwie odrzucona przez Izbę lordów i w razie ponownego przyjęcia przez Izbę niższą, uprawomocni się dopiero za dwa lata.

Anastazja Drewnowska.

NIEWIERNY TOMASZ

Powieść.

(Przedruk wzbroniony.)

26) (Ciąg dalszy.)

— Właśnie — przytaknął Luśniak.

Proboszcz postukał ołówkiem po bibularzu.

— Hm! — mruknął z zakłopotaniem. — Macie rację, warto się nad tem zastanowić. Chociaż ja nie sądzę, żeby on był usposobiony awanturniczo. W każdym razie, byłbym panu wdzięczny — zwrócił się do Luśniaka — żeby pan się starał nastrajać ludzi pokojowo względem niego. Niech mu lepiej schodzą z drogi... No, i pan mógłby spróbować od czasu do czasu pogadać... Pan jest rozumny człowiek, panie Luśniak.

— Ksiądz proboszcz na mnie łaskaw — rzekł olbrzym, rumieniąc się po korzenie włosów. — Ot, ma zaś człowiek odrobinę zdrowego rozsądku...

— Tylko, że rzadko kto ma tę odrobinę — zauważył proboszcz, wstając z krzesła. — Nie pogardzisz pan skromnym, księżym obiadkiem...

VI.

Kacprowa krzątała się po izbie, zerkając ciekawie na Zawadę. Antek leżał w ubraniu na posłanem łóżku z oczami utkwionemi w sufit. Gdy matka z córką powróciły z sumy nie zapytał ich o nic. Udawał, że go nic nie obchodzi. Kacprową świerzbiał język, żeby go poczęstować zasłyszanemi nowinami, ale jakoś nie miała odwagi zacząć. Jego pogardliwe, zimne milczenie zbijało ją z tropu. Wkońcu wzięła się na sposób i jęła terkotać, niby to gawędząc z Felką.

— Ale był dziś płacz w kościele, mój Jezu! — rzekła, kiwając głową. — Najstarsze ludzie nie pamiętają takiej żałości.

— Ano! — zawtórowała cienkim głosem Felka. — Jedna to nawet smarknęła nosem w moją chustkę, com to od panienki dostała na gwiazdkę.

— W którą? Tę niebieską? — zapytała z oburzeniem Kacprowa.

— A jużci! Dałam jej pod zlobra kciem. Żeby nie ścisk, byłaby się obaliła jak długa.

— To ci cholera! — pytlowała z gniewem Kacprowa. — Cudzego nie uszanuje, a niechby jej tak to zrobił... Taka piękna chustka!

— Zeprało się! — rzekła Felka. — Namydliłam w zimnej wodzie. Matulu — dodała nagle — kupcie mi takie korale jak miała Marysia Cechowianka. Szklane różowiuśkie we dwa rzędy...

Na wzmiankę imienia Marysi, Antek poruszył się na łóżku.

Kacprowa nie spuszczając go z oka, gadała dalej:

— Jegomość się widać zawziął. Jak to on powiedział: „Idź precz, przeklęty, w ogień wieczny!“

— Nie tak — poprawiła skwapliwie Felka. — Jeno: „Nie chcę cię znać, potępieńcze!“

— Nie kijem go, ale pałką. Wszystko jedno, czy przeklęty, czy potępieniec.

— A jak nie wrzasnął: „Antoni Zawada, wyrodny synu, idź do piekła, bo tuś nam niepotrzebny!“ to aż się nogi pode mną zatrzęsły.

— Przeklął naszego gospodarza — rzekła żałosnym głosem Kacprowa. — Na to mu przyszło, robaczkowi — podniosła fartuch do oczu.

Antek kopnął nogą w szczyt łóżka.

— Chcecie, to wam powiem, co o nim myślę? — odezwał się niespodziewanie. — Możeta mu powtórzyć.

Kacprowa podniosła ręce do uszu.

— Miejta Boga w sercu, gospodarzu — zawołała, niby to zgorszona. — Miejta uważanie na to niewinne dziecko! — wskazała na Felkę.

— Mnie tam niepotrza nijakiego uważania — zaprotestowała dziewucha.

Antek kopnął drugi raz w łóżko i nagle zapytał:

— Co on takiego na mnie gadał?

— Na początku wyzwał was od niewiernych Tomaszów — wyrwała się Felka.

— Idź, głupia — zagłuszyła ją matka.

— Powiedział, że Żydy bały się Pana Jezusa i że gospodarz gorszy od najgorszego Żyda.

— Nie tak — przerwała Felka. — Powiedział, że Pan Jezus żałuje, że takie piękne gospodarstwo dostało się takiemu niedowiarkowi.

— I co więcej?

— Powiedział, że gospodarz głupi, bo jak pójdzie do piekła, to wszystko straci.

— Dam ja mu piekło — warknął Antek. — To wszystko?

— Ciężko było spamiętać — odparła Felka. — Gadał jeszcze cosik, że to w dzień świeci słońca, a w nocy księżyc, ale nie mogłam pomiarkować. Tłok był taki, że nie daj Boże, aż mię ściskało w dołku i jeszcze Franka Dąbkówna łechta mnie pod boki. Dopiero kościelny przyszedł i dał jej po łbie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca.



Niedziela Głucha (Trzecia Postu).
Św. Jana Bożego, wyznawcy.
Św. Filomena.
Św. Juljana, biskupa i wyznawcy.
Św. Feliksa, biskupa.

Kalendarz słowiański: Miłogost.

Jutro 9 marca: Św. Franciszki, wdowy; św. Grzegorza, biskupa i św. Katarzyny, dziewicy.

Pojutrze, 10 marca: 40 Męczenników; św. Makarego, biskupa i św. Kajusa i Aleksandra, męczenników.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6,33;	o godz. 17,50.
Księżyca	o godz. 23,59;	o godz. 7,52.

*

Św. Jana Bożego, założyciela zakonu Braci Miłosierdzia, który odznaczył się wielką łagodnością wobec ubogich i całkowitem zaparciem się siebie. Ojciec św. Leon XIII. ogłosił go patronem wszystkich szpitali i chorych.

Św. Filomena i diakona św. Apolonjusza. Schwytani i zaprowadzeni przed sędziego, obydwaj stanowczo się wzbraniali ofiarę złożyć bożkom, za co przewiercono im pięty i wleczono przez miasto, aż wkońcu męczeństwo swe zakończyli pod mieczem katowskim.

Św. Juljana, biskupa i wyznawcy, który przez świętobliwość swego żywota, jako też przez swą głęboką naukę wielce zasłynął.

Św. Feliksa, biskupa, który anglosasów nawrócił do wiary chrześcijańskiej.

Projekt nowej tabeli rent inwalidzkich.

W ministerstwie skarbu opracowywana jest obecnie nowa tabela rent inwalidzkich, w związku z uchwaleniem budżetu. Projekt tej tabeli, który najprawdopodobniej zatwierdzony zostanie bez zmian, przedstawia się następująco:

Inwalidzi wojenni I-ej kategorji (15% niezdolności do pracy) otrzymywać będą rentę wraz z dodatkiem w wysokości 21 zł. do 34,50 zł. w zależności od stanu rodzinnego, II-ej kategorji (16—24% niezdolności do pracy) — 28—46 zł., III-ej kategorji (25—34%) — 42—69 zł., IV-ej kategorji (35—44%) — 56—92 zł., V-ej kategorji (45—54%) — 70—115 zł., VI-ej kategorji (55—64%) — 84—138 zł., VII-ej kategorji (65—74%) 98—161 zł., VIII-ej kategorji (75—84%) — 112—184 zł., IX-ej kategorji (85—94%) — 126—207 zł., X-ej kategorji (95—100%) — od 140 do 230 zł.

Ponadto inwalidzi wojenni ciężko poszkodowani, to znaczy ci, którzy utracili zdolność do pracy wyżej 45%, otrzymywać będą zasiłki miesięczne w następującej wysokości: V-ta kategorja — 10 zł., VI-ta kategorja — 12,50 zł., VII-a kategorja — 23 zł., VIII-a kategorja — 25 zł., IX-ta kategorja — 50 zł., oraz X-ta kategorja — 75 zł.

Tak więc 100%-owy inwalida nieżonaty otrzymywać będzie rentę miesięczną wraz z dodatkiem w wysokości 140 zł. oraz zasiłek w wysokości 75 zł.; inwalida stuprocentowy żonaty bezdzietny lub z jednem dzieckiem 225 zł. renty wraz z dodatkiem i zasiłkiem, żonaty z dwojgiem lub trojgiem dzieci 280 zł, żonaty z czworgiem dzieci 305 zł.

Według projektu tej tabeli wdowy po inwalidach zdolne do pracy otrzymywać będą rentę miesięczną w wysokości 42 zł., wdowy niezdolne do pracy — 70 zł., sieroty przy matce — 28 zł., sieroty zupełne — 42 zł., rodzice zmarłych inwalidów, którzy byli na ich utrzymaniu, oboje razem — 42 zł., jedno z nich — 28 zł.

— Togi i birety w sądach polskich. W ostatnim „Dzienniku Urzędowym" ministerstwa sprawiedliwości ukazało się zarządzenie ministra sprawiedliwości w sprawie wprowadzenia tog i biretów, jako stroju urzędowego dla sędziów i prokuratorów przy rozprawach sądowych.

W myśl powyższego zarządzenia we wszystkich sądach Rzeczypospolitej sędziowie i prokuratorzy z dniem 1 lipca rb. mają obowiązek używania powyższego stroju urzędowego przy rozprawach sądowych.

Jak wiadomo, używanie togi i biretów przez sędziów i prokuratorów wprowadzone było początkowo w Sądzie Najwyższym i sądach apelacyjnych, ostatnio zaś w sądzie okręgowym i w sądach grodzkich w Warszawie.

— Kary za zwłokę w płaceniu podatków mają być zniżone. Do sejmu wpłynął wniosek o obniżenie kar za zwłokę i odsetków za odroczone podatki. Kary za zwłokę od wszelkich podatków nie mogą wynosić, zgodnie z wnioskiem, więcej niż 12 proc. rocznie. Od opłaty podatków, rozłożonych na raty, odsetki mogą wynosić najwyżej 8 proc. rocznie. Koszty egzekucyjne nie mogą wynosić więcej niż 2 proc. należności podatkowej za każdą czynność egzekucyjną. Przynajmniej na dwa tygodnie przed przystąpieniem do egzekucji płatnik otrzyma kartę upominawczą.

Województwo śląskie.

Z Katowickiego

Niedzielny dyżur lekarzy kasowych.

Katowice. W czasie od dziś, soboty 7 marca godziny 2 po południu do niedzieli 8 marca godziny 12 w nocy pełnią służbę następujący lekarze kasowi: dr. Bloch, ul. Marjacka 7 i dr. Herlinger, ul. Piłsudskiego 21.

Zjazd radnych gmin i miast.

Katowice. W niedzielę, 8 marca odbędzie się w sali restauracji „Wypoczynek" w Katowicach przy ul. św. Jana zjazd radnych gmin i miast powiatu katowickiego. Początek o godzinie 10 rano. Referat wygłosi wicestarosta p. Korol.

Wieczór literacko-muzyczny.

Katowice. Staraniem koła artystyczno-literackiego na Śląsku odbył się w czwartek, 5. bm. w sali tut. konserwatorjum wieczór literacko-muzyczny. Na program imprezy złożyły się recytacje utworów literackich członków koła: Zofji Kossak - Szczuckiej, Władysława Kubisza i Włodzimierza Żelechowskiego oraz poetów krakowskich: Józefa Aleksandra Gałuszki i Michała Rusinka, przy współudziale art. teatru katowickiego St. Grolickiego, w części koncertowej wystąpili członkowie koła: prof. konserwatorjum Janina - Dorożyńska (fort.), Zygmunt Szeller (skrzypce) i b. artysta oper zagranicznych, opery poznańskiej i katowickiej Stefan Romanowski. 50 proc. czystego zysku zarząd koła przekazał na rzecz Zw. Towarzystw Dobroczynnych „Caritas". Jest to już 4-ta z kolei impreza koła, które wykazuje w bieżącym roku ożywioną działalność literacko - artystyczną.

Z Związku śląskich kół śpiewaczych.

Katowice. Walne zebranie delegatów Związku śląskich kół śpiewaczych, okręg katowicki, odbędzie się w niedzielę, dnia 8 marca br. o godz. 9.30 przed południem w lokalu „Prazdroju Pilzneńskiego" w Katowicach przy ul. Marszałka Piłsudskiego. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy i sprawa zjazdu śpiewaczego, który się odbędzie w dniu 17. maja br. w Pszczelniku w Siemianowicach.

Przytrzymanie niebezpieczn. ptaszków.

Katowice. W tych dniach przytrzymani zostali w Katowicach poszukiwani za cały szereg napadów rabunkowych, dokonanych w powiatach katowickim i pszczyńskim niejacy Jerzy Papoń i Natalja Kałuża z Zawodzia. Przytrzymani po ukończeniu dochodzeń odstawieni zostaną do dyspozycji władz sądowych.

Niepoprawny.

Katowice. Przed katowickim sądem dla nieletnich odpowiadał 14-letni Wilhelm M. Na rozprawę przybył również ojciec oskarżonego, który prosił, by niepoprawnego łobuza oddano do zakładu poprawczego. Sąd skazał go na 3 miesiące więzienia za różne kradzieże. Po odsiedzeniu kary oddany zostanie do domu poprawczego.

Młodociany krzywoprzysięzca.

Katowice. Przed sądem okręgowym w Katowicach odpowiadał za krzywoprzysięstwo 17-letni Edmund Ćwilewski z Sosnowca. Ćwilewski złożył na pewnej rozprawie sądowej fałszywe zeznanie pod przysięgą. Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia, motywując łagodny wymiar kary tem, że oskarżony nie zdawał sobie sprawy z ważności przysięgi.

Zasądzenie oszustów.

Katowice. Na ławie oskarżonych zasiedli Jak. Nowak, Abraham Rothmayer i in. 6 żydków z Będzina. Akt oskarżenia zarzucał im oszustwo. Oskarżeni przybyli w ubiegłym roku do pewnej fabryki w Siemianowicach, gdzie zakupili mebli za 20 tys. złotych. Z tej kwoty zapłacili gotówką 500 zł na resztę wystawili weksle, których nie wykupili. Sąd skazał Nowaka i Abrahama Rothmayera na 4 miesiące więzienia, resztę oskarżonych uwolnił.

Włamanie.

Załęże w Katowickiem. W nocy na 6 bm. włamali się złodzieje na probostwo w Załężu. Sprawcy przeszukali wszystkie szafy w jadalni. Następnie wyważyli drzwi do przyległego pokoju, gdzie również szukali za gotówką. Spłoszeni przez klucznika Jana Nawrota, zbiegli niepoznani. Czy co skradziono dotychczas nie zdołano stwierdzić.

Akademja papieska.

Dąb pod Katowicami. W przepełnionej sali p. Czupryny odbyła się uroczysta akademja papieska, której przebieg był imponujący. Uroczystość zagaił miejscowy proboszcz ks. Główczewski. Akademję upiększyły występy chóru kościelnego. Nadto odbyło się wyświetlanie licznych obrazów świetlnych, do których objaśnienia dawał ks. wikary.

Towarz. ogrodników przydomowych.

Wełnowiec pod Katowicami. W niedzielę odbyło się tu pierwsze posiedzenie miesięczne Tow. ogrodników przydomowych, na którem omawiano sprawy związane z organizacją towarzystwa jakoteż sprawy dotyczące upiększenia kolonji-ogrodów. Z ramienia Śląskiej Izby Rolniczej brał udział w zebraniu referent ogrodniczy Wł. Włosik, który wygłosił wykład n. t.: jak sadzić drzewka owocowe i zdobić domy pnączami. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, poczem zebrani uchwalili jednogłośnie urządzić kurs sadzenia drzewek owocowych dla członków i miłośników sadownictwa, zaś do dziatwy szkolnej kurs ten połączony będzie ze świętem sadzenia drzewek. Drzewka owocowe w ilości 55 sztuk zakupi towarzystwo własnym kosztem i rozdzieli bezpłatnie pomiędzy swych najbiedniejszych członków. Wykład o ochronie pożytecznych ptaków i o ochronie przyrody wygłosił członek zarządu p. Drewnicki. Mówca zaapelował zwłaszcza do rodziców, ażeby pobudzali i utrwalali u młodzieży szkolnej zamiłowanie do pielęgnowania drzewek, krzewów i roślin pożytecznych. Wkońcu uchwalono rezolucje, w której zebrani apelują do miarodajnych czynników, **żeby przy wszystkich kolonjach robotniczych wzorem gminy Wełnowiec urządzone były zieleńce, place do gier dla dzieci oraz, by ulice były obsadzone drzewkami.** Dalej apelują do Śl. Izby Rolniczej, żeby wpływała na czynniki miarodajne w kierunku organizowania ogrodów szkolnych, jako ważnych środków wychowawczych i naukowych.

Z ruchu organizacyjnego Z. O. K. Z.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. Walnemu zebraniu koła miejscowego Z. O. K. Z. przewodniczył członek naczelnej Z. O. K. Z., p. wizytator Igielski, który też wygłosił referat. Po złożeniu sprawozdania z całorocznej działalności przez ustępujący zarząd, dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: magister Beguła prezes, zastępca prezesa Orzeł, Widera sekretarz, Sładek skarbnik.

Nieszczęśliwy wypadek.

Siemianowice w Katowickiem. Na szosie Siemianowice — Chorzów najechał samochód na przebiegającego szosę 8-letniego Ewalda Klauta z Węzłowca, który upadł na bruk i doznał pęknięcia czaszki. W drodze do szpitala hutniczego w Wełnowcu, chłopiec wyzionął ducha. Winę — ponosi sam poszkodowany we względnie rodzice wskutek niedbałego dozoru nad dzieckiem.

Z Król. Huty

Zmiany personalne w zarządzie huty „Królewskiej".

Król. Huta. W administracji i kierownictwie hut Królewskiej i Laury nastąpią w najbliższym czasie zmiany personalne. Przedewszystkiem odchodzi jeden z dotychczasowych generalnych dyrektorów, b. minister Kiedroń i to na własne żądanie. Zastępcą generaln. dyrektora ma zostać dotychczasowy dyrektor huty „Zgoda", inżynier Lucjan Myciński. Zastępcą dyr. huty „Królewskiej" p. Kannerta ma zostać inżynier Sanetra.

Trzecia stacja opieki nad matką i dzieckiem.

Król. Huta. Dzięki staraniom władz miejskich oraz poparciu województwa

uruchomiona zostanie w Król. Hucie trzecia z rzędu stacja opieki nad matką i dzieckiem w zakładzie Bł. Bronisławy przy ul. Wandy. Stacyj takich posiada Król. Huta już dwie, mianowicie w szpitalu miejskim oraz w zakładzie św. Jadwigi przy ul. Św. Piotra. Niedawno temu ruchomiona została przychodnia przeciwgruźlicza. Uroczyste poświęcenie nowej stacji opieki nad matką i dzieckiem oraz przychodni przeciwgruźliczej odbędzie się wspólnie.

Targ na bydło i konie.

Król. Huta. Przyszły targ na bydło i konie oraz jarmark kramny, odbędzie się nie we środę 18 marca, jak zapowiedziano, lecz już we wtorek 17 marca. Spęd zwierząt dozwolony jest w czasie od 9—12.

Badanie koni granicznych.

Król. Huta. Wszystkie konie używane w ruchu granicznym będą badane przez weterynarza. Badanie koni odbędzie się w Król. Hucie w następujących dniach: 1 kwietnia, 6 maja, 3 czerwca, 1 lipca, 5 sierpnia, 2 września, 7 października, 4 listopada i 2 grudnia. Jako miejsce do badania koni wyznaczono plac targowy przy ul. Katowickiej.

Kradzieże.

Król. Huta. Szoferowi Augustynowi Pieszynie skradziono z samochodu taksometr wartości 150 złotych. Sprawcę przy trzymano w osobie Edwarda Łukaszka bez stałego miejsca zamieszkania. — Kupiec Józef Janosz doniósł policji, że z jego magazynu giną od przeszło 4 miesięcy różne towary. Złodzieja nie zdołano dotychczas ująć. Wartość skradzionego dotychczas towaru wynosi przeszło 4.000 złotych. — Fryzjerowi Franciszkowi Grabowskiemu skradziono w pewnej tutejszej restauracji tekę skórzaną z przyborami fryzjerskiemi wartości 150 zł.

Zasądzony za przynależność do Stahlhelmu.

Król. Huta. Wydział karny sądu okręgowego w Król. Hucie skazał niejakiego Karola Morawę na rok twierdzy za przynależność do osławionego Stahlhelmu. — Morawa karany był już poprzednio za oszustwa i kradzieże. Swego czasu M. zbiegł do Niemiec z obawy przed karą i dał się zapisać na członka Stahlhelmu.

Niesumienny woźnica.

Król. Huta. Niejaki Szopiński, zamieszkały przy ul. Styczyńskiego a zatrudniony jako woźnica u Abrahama Weissfelda, skradł swemu pracodawcy 200 kilo sera, który miał rozwieźć kupcom. Szopińskiego dotychczas nie przytrzymano.

Kradzież aparatu fotograficznego.

Król. Huta. Fotograf Antoni Łączkowski, zamieszkały przy ul. 3-go Maja zaprosił do swego mieszkania niejakiego Jana Paczkowskiego, który przyszedł w towarzystwie dwóch nieznanych mu mężczyzn. Po odejściu gości, Łączkowski zauważył brak aparatu fotograficznego, wartości 200 zł. Zawiadomiona o tem policja zdołała aparat odnaleźć i odebrała go już z trzecich rąk. Wkrótce przytrzymano również sprawców, których osadzono w więzieniu.

Z Świętochłowickiego

Kradzież zboża.

Lipiny w Świętochłowickiem. Przez rozbicie zamku włamali się złodzieje do magazynu handlarza zbożem Józefa Blocha skąd skradli 26 worków owsa, 5 centnarów jęczmienia i 6 centnarów pszenicy ogólnej wartości 646 zł. Jednego ze sprawców wykryto. Jest nim Konrad Chrobok. Skradzione zboże załadow. na wóz i odjechał w kierunku Chropaczowa, gdzie pewną część łupu zdołał spieniężyć. Kilka centnarów zboża oddano z powrotem poszkodowanemu. Chroboka przytrzymano.

Bezrobocie.

Szarlej w Świętochłowickiem. Dnia 1 marca br. zarejestrowano w Szarleju 1079 bezrobotnych, w tem 920 mężczyzn a 159 kobiet. Górników bezrobotnych jest 136, metalowców 40, robotników budowlanych 57, robotników fachowych 53 (w tem jedna kobieta), pracowników umysłowych 62 (w tem 4 kobiety), in. robotników 731 (kobiet 154). W miesiącu lutym przybyło 193 bezrobotnych. Do pracy zapośredniczono zaledwie 6.

Listy naszych Czytelników.

Popieranie katolickich spraw przez niemców.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. Onegdaj odbyło się budżetowe zebranie rady gminnej w Wielkich Hajdukach. Pewna pozycja zawierała 10.000 złotych na budowę kościoła przy kolonji starosty Szalińskiego, do którego przyłącza się około 4000 parafjan z W. Hajduk. To też słusznie zarząd gminny W. Hajduk, chcąc się przyczynić tej sprawie, wstawił tą kwotę do preliminarza budżetowego. Lecz cóż się stało; oto Volksbundowiec radny Kotalla sprzeciwił się i stawił wniosek o skreślenie tej pozycji. Dobitnie stwierdził p. Kotalla swe przywiązanie do Kościoła, gdyż u niego wpierw Volksbund — potem Vaterland a dopiero w końcu trochę katolicyzmu dla zamydlania ócz tym zaślepieńcom, których głosy pozyskują. Budowa kościoła, p. Kotalla, się i tak rozpocznie, ale bezrobotnych z Wielkich Hajduk zatrudni pan sam, dokąd ich wysyłać będziemy, gdy będą chcieli pracy.

Zainteresowany.

Walne zebranie Z. O. K. Z.

Zgoda w Świętochłowickiem. W dniu 28 lutego odbyło się walne zebranie, które zagaił prezes p. Józef Twardoch, poczem wybrano do prezydjum na przewodniczącego p. Jachyniaka, sekretarza piwiatowego, na sekretarza p. Szwajgstila a na ławnika p. Płaczka. Przystąpiono do sprawozdań zarządu.

Wpierw złożył obszerne sprawozdanie prezes p. Twardoch, który przedstawił stan wpisów do szkoły mniejszościowej, stan czytelnictwa gazet i stwierdził, że aczkolwiek powoli, jednak stopniowo obniża się czytelnictwo niemieckiej prasy. Najobszerniej zatrzymał się przy sprawie wyniku wyborów. Tutaj stwierdził, że gdy przy wyborach do Sejmu Śl. w maju 1930 r. padło na listy niemieckie około 28%, to do Sejmu warszawskiego 16 listopada 1930 r. 20% a 23 listopada 1930 r. do Sejmu Śl. 4,7%. Wynik tak dodatni należy przypisać zgodzie wszystkich polskich partyj między sobą.

Następnie zdał sprawozdanie sekretarz p. Kocurek i skarbnik p. Sztefek. Przewodniczący komisji rewizyjnej potwierdził zgodność kasową i prosił o absolutorjum dla całego zarządu.

Przystąpiono do krótkiej dyskusji nad sprawozdaniami, poczem wybrano zarząd w następującym składzie: p. Twardoch Józef — prezesem, p. inż. Piątek Władysław — wiceprezesem, p. Majdakówna Wiktorja — sekretarką, p. Langiewicz Wojciech — zastępcą, p. Sztefek Rudolf — skarbnikiem, pp. inż. Szwabowicz, Chlebowczyk i Szwajgstill członkami rewizji kasy, p. Kansy Karol — przewodniczącym komisji oświatowej, p. Twardoch — przewodniczącym komisji gospodarczej, przewodniczącym komisji politycznej kooptuje zarząd. W wolnych głosach stwierdził przewodniczący, że skargi na tut. członków Zw. Powst. Śl. z powodu zajść przedwyborczych okazały się fabrykacją Volksbundu. To też nie mając dowodów na te skargi, wycofują Volksbundowcy skargi. Na tem walne zebranie zamknięto hasłem „Cześć Ojczyźnie!"

Kontrola bezrobotnych.

Szarlej w Świętochłowickiem. Kontrola tutejszych bezrobotnych odbywa się w każdy poniedziałek i czwartek w czasie od godziny 9 do 12. W każdy pierwszy czwartek miesiąca powinni się stawić do kontroli wszyscy bez wyjątku bezrobotni, w przeciwnym bowiem razie utracą prawo do wsparcia. Od 1 marca otrzymają wsparcie także wszyscy sezonowi robotnicy, o ile stawili się regularnie do kontroli oraz dotychczas nie znaleźli zatrudnienia. Wypłaty nie będą odraczane.

Zmyślony napad rabunkowy.

Szarlej w Świętochłowickiem. W jednym z ostatnich numerów „Katolika" pisaliśmy o zuchwałym napadzie rabunkowym pewnego osobnika przebranego w kobiece suknie na E. Wańkową w Szarleju. Wypadek ten zainteresował niezwykle wszystkich tutejszych mieszkańców. Obecnie śledztwo wykazało, że W. zmyśliła cały napad. Sama związała swe dziecko, a następn. siebie, chcąc wy wołać podziw wśród mieszkańców Szarleja. Bujna wyobraźnia, podsycana złą lekturą, pchnęła W. do zmyślenia napadu. Z podziwianej ogólnie bohaterki, W. stała się pośmiewiskiem gminy. Pozatem odpowie przed sądem za wprowadzenie policji w błąd.

Założenie Stow. rezerwistów i byłych żołnierzy.

Piekary Wielkie w Świętochłowick. Dnia 1 marca rb. odbyło się na sali p. Gruszki konstytucyjne zebranie Stowarzyszenia rezerwistów i byłych żołnierzy. Po dłuższem, bardzo treściwem przemówieniu przez zwołującego, naczelnika gminy p. Pudlika, udzielono głosu do dalszych wywodów kierownikowi szkoły III. p. Kubicy, który uzupełniając wywody zwołującego, proponował zebranym założenie Stowarzyszenia rezerwistów i byłych żołnierzy. Następnie odbyła się dyskusja, po której przystąpiono do spisywania deklaracyj osób, które zamierzają wstąpić do wymienionego stowarzyszenia. Odrazu przystąpiło do nowego stowarzyszenia 75 osób, co udowodnia najdobitniej rację bytu nowego stowarzysz. Na uwagę zasługuje fakt, iż mimo bardzo wielkiej liczby zebranych, zebrani zastosowali wzorowy porządek, podporządkując się życzeniom przewodniczącego, udowodniając temsamem karność i dyscypline ludzi dojrzałych i wyrozumnych. Następnie zarządzono przerwę, podczas której osoby, które nie zamierzały wstąpić do nowego stowarzyszenia miały sposobność opuścić salę. Po ukończeniu przerwy przystąpiono do wyboru 9 członków zarządu miejscowego stowarzyszenia jak i 5 zastępców. Po przeprowadzeniu wyboru zwołujący podziękował zebranym za przybycie, żywiąc nadzieję, że stowarzyszenie będzie się rozwijać i kwitnąć dla rozwoju naszej ukochanej Rzeczypospolitej, poczem zebrani opuścili salę hasłem: Cześć Ojczyźni. W skład ścisłego zarządu wchodzą: prezes p. Jan Przybyłek por. rez. wojsk polskich, I. wiceprezes naczelnik gminy p. Pudlik, II. wiceprezes podpor. rez. p. Koterla, sekretarz p. Sznober Teodor, skarbnik p. Hanzel Jan.

Z Pszczyńskiego

Posiedzenie wydziału powiatowego.

Pszczyna. W ostatnich dniach odbyło się pod przewodnictwem starosty p. dr. Jarosza posiedzenie wydziału powiatowego. Porządek dzienny przewidywał 112 spraw. Uchwalono budżet administracyjny, zamykający się w dochodach i wydatkach zwyczajnych kwotą 815.500 złotych. Budżet powiatowej szkoły gospodarstwa domowego wynosi 69.800 zł., budżet ogrodnictwa powiatowego 26.000 złotych. Pozatem uchwalono pobrać w roku budżetowym 1931/32 następujące podatki powiatowe: 60 proc. dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego od gruntów położonych na obszarze gmin wiejskich oraz 30 proc. dodatku komunalnego od gruntów położonych na obszarze gminy miejskiej. Delegatem do okręgowej komisji przysposobienia rolniczego młodzieży wybrano p. Pawła Godźka. Wkońcu zatwierdzono szereg statutów gminnych oraz załatwiono liczne sprawy przemysłowe, osiedleniowe itp.

Przyłączenie Starejwsi do miasta.

Pszczyna. Niemcy prowadzą akcję w sprawie przyłączenia Starejwsi do miasta Pszczyny. Spowodowałoby to zwiększenie pretensji niemieckich z dziedziny szkolnictwa mniejszościowego. — Sprawą tą zajmowano się na walnem zebraniu koła ZOKZ. w Starejwsi i po jej rozpatrzeniu uchwalono rezolucję, w której zebrani protestują jak najenergiczniej przeciwko zakusom akcji niemieckiej w sprawie przyłączenia gminy Starawieś do miasta Pszczyny. Nadto zebrani protestują przeciw forytowaniu niemców przy rozdawaniu robót gminnych i magistrackich w Pszczynie, przez co robotnicy i przedsiębiorcy polscy ponoszą dotkliwe straty. Winę tego przypisują zebrani burmistrzowi oraz radzie miejskiej w Pszczynie. Zebrani upraszają odpowiednie czynniki do zajęcia swego stanowisko w danej sprawie.

Z Rybnickiego

Nowa organizacja rzemieślnicza.

Rybnik. Z kół rzemieślniczych dowiadujemy się, że rzemiosło powiatu rybnickiego zabiera się do zjednoczenia się w jedną organizację. W tym celu odbędzie się w niedzielę, dnia 8 marca br. o godzinie 14 na sali p. Kurpanika (dawn. Ćwik) w Rybniku, ulica Łony, zebranie całego rzemiosła. Przebieg zebrania zapowiada się nader interesująco.

Z ruchu abstynenckiego.

Niedobczyce w Rybnickiem. W niedzielę dnia 1 marca br. odbyło katolickie koło abstynentów w Niedobczycach swoje walne zebranie. Z sprawozdania jakie złożył ustępujący zarząd wynika, że praca w kole w ubiegłym roku była ożywiona. W skład nowego zarządu weszli pp. Groborz jako prezes, Biegnierz sekretarz, Karwat skarbnik. Ks. proboszcz Lazar wygłosił interesujący referat o zagrożonej ustawie przeciwalkoholowej za co zebrani serdecznie dziękowali.

Przytrzymanie.

Pszów w Rybnickiem. Policja przytrzymała w tych dniach na gorącym uczynku niejakiego Pawła Turka. Turek włamał się do kiosku Józefa Piątka w Pszowie, skąd skradł większą ilość środków spożywczych. W czasie rewizji znaleziono cały łup. Pozatem odebrano mu rewolwer bębenkowy, lampkę elektryczną oraz pęk podrobionych kluczy. Turka osadzono w więzieniu.

Stodoła w płomieniach.

Gołkowice w Rybnickiem. W stodole Wojciecha Parmy w Gołkowicach wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie stodołę wraz z narzędziami rolniczemi. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi około 2.500 złotych. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Z Tarnogórskiego

Czyje sanki?

Radzionków w Tarnogórskiem. Z końcem lutego skonfiskowano niejakiemu Franciszkowi Sobierajowi w Radzionkowie sanki sportowe, koloru żółtego, które umieszczono w miejscowym komisarjacie. Właściciel może je sobie odebrać.

Przemianowanie urzędu stanu cywilnego.

Świerklaniec w Tarnogórskiem. Śląski Urząd Wojewódzki zarządził przemianowanie dotychczasowego urzędu stanu cywilnego w Chechle Starem na urząd stanu cywilnego w Świerklańcu, a to wskutek połączenia gmin Chechło Stare, Chechło Nowe i Świerklaniec w jedną gminę. Czynności urzędnika stanu cywilnego i jego zastępcy obejmuje naczelnik gminy oraz jego ustawowy zastępca.

Świętówki.

Nakło Śl. w Tarnogórskiem. Dla braku zamówień zaprowadzono w tutejszych wapiennikach oraz w fabryce wyrobów chemicznych po kilka świętówek w tygodniu.

Z Lublinieckiego

Przytrzymanie.

Lubliniec. Na ostatnim targu w Lublińcu przytrzymany został niejaki Józef Pająk, bez stałego miejsca zamieszkania. Pająk skradł parę trzewików ze straganu kupca Wolfa Frajtaka. Złodzieja osadzono w więzieniu.

Z Cieszyńskiego

Pożar.

Jaworze w Bielskiem. W ubiegłych dniach nawiedził pożar gospodarza Franciszka Bojdę w Jaworzu. Ogień zniszczył doszczętnie drewniany dom mieszkalny wraz z urządzeniem. Straty pożarowe wynoszą około 14 tys. złotych. W gaszeniu brały udział straże pożarne z Jasiennicy i Jaworza. Stwierdzono iż ogień powstał od iskier, wydobywających się przez szczelinę w kominie.

Z całej Polski.

Nieostrożność w górach mści się.

Zakopane. W środę w godzinach popołudniowych, zdążający na Halę Gąsienicową narciarze, spotkali na t. zw. Karczmisku borykającego się z zawieją i zaspą śnieżną turystę, idącego ostatkiem sił bez nart. Przeprowadzili go do schroniska na Hali Gąsienicowej, gdzie okazało się, że był to Kazimierz Szymik, student z Warszawy, który doznał odmrożenia rąk i twarzy. Szymik zeznał, że nie szedł sam, lecz w towarzystwie kolegi Leszka Worskiego, który po zmyleniu drogi oddalił się i gdzieś przepadł. Zaalarmowane natychmiast w Hali Gąsienicowej pogotowie tatrzańskie poszukiwało go przez całą noc i dzień aż do wieczora, jednakże bez rezultatu.

Tragiczny atak sercowy.

Lwów. Zdarzył się przy ulicy Stryjskiej 14 tragiczny wypadek. Nauczycielka gimnazjalna Helena Wiśniowska, podczas przyrządzania sobie obiadu, doznawszy ataku sercowego, upadła nieprzytomna na rozpaloną płytę kuchenną. Od ognia zajęła się odzież, a następnie zaczęło płonąć ciało nieszczęśliwej. Przybyli na pomoc domownicy zastali już prawie zwęglone zwłoki, które odstawiono do instytutu medycyny sądowej.

Zasądzenie za mordy z przed 12 lat.

Lwów. Przed sądem przysięgłych w Samborze trwała od 5 dni rozprawa przeciwko Włodzimierzowi Pańkowowi, b. oficerowi wojsk ukraińskich, oskarżonemu o popełnienie trzech morderstw w czasie walk polsko-ukraińskich w latach 1918—1919. Oskarżony przyznaje się do jednego morderstwa i usprawiedliwia to działaniem w obronie własnej i czci oficerskiej. W czasie rozprawy przesłuchanych było około stu świadków. Na podstawie werdyktu przysięgłych Trybunał wymierzył Włodzimierzowi Pańkowowi karę śmierci, która została zamieniona na skutek amnestji na 15 lat ciężkiego więzienia.

Ojciec odrąbał dzieciom głowy i powiesił się.

Łódź. Wieś Wizek pod Koninem była terenem wstrząsającej zbrodni mrożącej krew w żyłach. Jeden z tamtejszych wieśniaków niejaki Władysław Mozal, ożenił się niedawno po raz drugi z niejaką Michaliną Szymanowską, kobietą złą, która maltretowała dwie córeczki Mozala z poprzedniego małżeństwa. Mozal, doprowadzony do ostateczności sto sunkami w jego rodzinie, ubiegłej nocy chwycił siekierę i w czasie snu odrąbał głowy córeczkom 4-letniej Sabinie i 9-letniej Janinie, poczem powiesił się. Macocha, widząc męża z siekierą w ręku, uciekła, przychwycono ją jednak, a wzburzony tłum wieśniaków usiłował dokonać na niej samosąd.

Dwukrotnie skazany na śmierć.

Bydgoszcz. Przed sądem okręgowym w Bydgoszczy toczyła się rozprawa przeciwko 26-letniemu Hugonowi Schultzowi, który w nocy 18 kwietnia ub. r. w celach rabunkowych w ohydny sposób zamordował zamieszkałych w Weronice pow. szubińskim 72-letniego gospodarza Wudtkego oraz jego żonę. Zbrodniarz dowiedziawszy się, że Wudtke posiada większą ilość pieniędzy wywabił go z mieszkania, pokłuł nożem, poczem dobił kamieniem. W analogiczny sposób wyprawił na drugi świat żonę Wudtkego. Sąd skazał Schultza na dwukrotną karę śmierci. Morderca przyjął wyrok ze spokojem.

Zastrzelony na mocy wyroku sądu.

Wilno. Wyrokiem sądu okręgowego wojennego w Brześciu nad Bugiem został skazany na karę śmierci głośny morderca rodziny żydowskiej Müllerów pod Stołpcami, a to dezerter W. P. Leon Markiewicz. Pewnej nocy Markiewicz zapukał do rodziny żydowskiej Müllerów, mających sklepik, prosząc o nocleg. Gdy zasnęli, Markiewicz przygotowaną poprzednio siekierą wymordował cztery osoby, zabierając nieznaczną ilość gotówki. Morderstwo to wywołało w Stołpcach bardzo silne wrażenie. W pogrzebie wzięła udział cała ludność miasteczka. Markiewicz w sądzie przyznał się do winy, wobec czego skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie. Obrona Markiewicza wniosła prośbę do P. Prezydenta Rzplitej o ułaskawienie, lecz P. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski, wobec czego wyrok został w poniedziałek wykonany.

Walny zjazd delegatów towarzystw mandolinowych i wycieczkowych.

Ubiegłej niedzieli odbył się w sali Strzechy Górniczej w Katowicach walny zjazd delegatów towarzystw mandolinowych i wycieczkowych „Jaskółka". W zjeździe zastąpionych było 26, towarzystw „Jaskółka" oraz 10 towarzystw mandolinowych.

Zjazd zagaił prezes Związku p. prof. Sachse, witając obecnych, przedstawicieli władz, prasy, związków oraz delegatów, poczem nastąpiło sprawozdanie poszczególnych członków zarządu, z którego wynikało, że praca za ubiegły rok szczególnie intensywną była, skutkiem czego poza żywą i intensywną pracą w towarzystwach mandolinowych dźwignięto przedewszystkiem poziom orkiestr mandolinowych. Do związku należy dokładnie 40 towarzystw.

Po złożeniu sprawozdań wręczono dyrygentom orkiestr mandolinowych biorących udział w popisach o nagrodę marszałka sejmu śląsk. ładne dyplomy pamiątkowe, poczem dekorowano długoletnich i zasłużonych członków poszczególnych towarzystw honorową odznaką związku. Podczas przerwy dokonał drh. Wiertelorz zdjęcia zjazdu, zaś po przerwie przystąpiono do wyboru członków zarządu związku, w skład którego weszli: pp. prof. Sachse, Katowice — prezes; A. Kurek, Mała Dąbrówka — kierownik Związku; J. Lipp, Zawodzie — zastępca; J. Taul, Świętochłowice — skarbnik; K. Sobczyk, Mała Dąbrówka — zastępca. Sekretarza z powodu rezygnacji drh. Wacławczyka nie wybrano; zastępca sekretarza J. Ryszka, Mysłowice. **Dyrygent** — L. Janik, Ruda Śl., zastępcy Ig. Skowronek, Król. Huta oraz E. Achtelik, Mała Dąbrówka. **Ławnicy:** T. Dunajewski, Tarn. Góry, R. Lubojański, Mysłowice, T. Cholewa, Ruda Śl., J. Brajza, Nowa Wieś i Golec J., Ruda. **Kier. gier i sportu:** F. Wiercioch, Mikołów, F. Świercioch, Czułów, zastępca. **Komisja rewizyjna:** M. Łukaszczyk, Ruda, J. Bieniek, Mała Dąbrówka i Fr. Duda, Murcki. **Sąd honorowy:** L. Kopiec, Siemianowice, J. Lipp, Zawodzie i J. Wyczyszczok, Katowice.

Poza tem wybrano komisję artystyczną i wycieczkową. W wolnych głosach domagano się wydania własnych nut polskich, własnego organu dla zespołów mandolinowych. Bardzo ostro krytykowano niesłuszne postępowanie dyr. programów katowickiej radjostacji p. Tymienieckiego w stosunku do klubów mandolinowych. Pod koniec apelował nowobrany prezes o przygotowanie się orkiestr do popisów mających się odbyć na początku czerwca br.

Wszelką korespondencję dot. Związku należy kierować pod adresem: Jan Ryszka, Mysłowice — magistrat; w sprawach kompozytorskich: p. prof. F. Sachse, Katowice, Andrzeja 10; w sprawach tworzenia orkiestr mandolinowych: Leopold Janik, Ruda Śl., Słowackiego 7 lub Ig. Skowronek, Król Huta, szyb św. Barbary; w sprawach wycieczkowych: Fr. Wiercioch, Mikołów, Szosa Pszczyńska nr. 35.

Z dalszych stron.

Wzrost bezrobocia w Niemczech.

Berlin. Na 31 stycznia 1931 r. liczba bezrobotnych w Niemczech wynosiła 4 894.000 osób, t. j. o 129.000 więcej, niż w dniu 15 stycznia i o 510.000 więcej, aniżeli w dniu 1 stycznia 1931 r. W dn. 31 stycznia 1930 r. liczba bezrobotnych wynosiła jeszcze tylko 2.555.000 osób.

Wybuch amonjaku w fabryce czekolady.

Berlin. W palarni kawy i fabryce czekolady firmy Zuntz w Berlinie przy Lützowstrasse 2 zdarzył się niezwykły wypadek. Do przechowania czekolady używana była wielka lodownia, w której niska temperatura była osiągana przez przepuszczanie przez rury skroplonego amonjaku. Podczas pełnej pracy w fabryce, w której jak zwykle w tego rodzaju zakładach przemysłowych, zatrudnione były wyłącznie prawie robotnice, obluźnił się wentyl, regulujący przepływ skroplonego amonjaku. W pewnej chwili gaz amonjakowy wyrzucił wentyl i trujące i gryzące opary poczęły się przedostawać do sali, w której pracowały robotnice. Nie bacząc na szybkie przybycie straży ogniowej, kilka robotnic przewieziono do szpitala z oznakami zatrucia. W ciągu całego dnia nie udało się odkazić i przewietrzyć lokalu, tak, że po kilku dalszych wypadkach zasłabnięć robotnic, robotę na dwie godziny przed czasem zakończono.

Flet Fryderyka Wielkiego sprzedano do Ameryki.

Berlin. Książę Fryderyk Leopold starszy pruski, właściciel zamku Glienicke, na którym od kilku dni odbywa się wyprzedaż historycznych zabytków z czasów Fryderyka Wielkiego, pod naciskiem niemieckiej opinji publicznej wycofał z licytacji słynny flet Fryderyka Wielkiego. Mimo to książę zamierza instrument ten wysokiej wartości muzealnej sprzedać z wolnej ręki. Po za operą nowojorską Metropolitain, która ofiarowała 20 000 dolarów, o kupno fletu zabiega też amerykański król automobilowy Henryk Ford, który za pośrednictwem znanego nowojorskiego fabrykanta instrumentów Wurlitzera, zaofiarował ćwierć miljona marek, tj. przeszło 80 000 dolarów. Również znany amerykański magnat gazetowy Hearst za pośrednictwem swego berlińskiego korespondenta wyraził chęć nabycia tego historycznego fletu. Pewien ambasador obcego państwa w Berlinie, który zamierzał początkowo kupić flet, zrezygnował na rzecz cesarza Wilhelma, który jednak oferuje śmiesznie małą sumę 2 000 marek.

Wstrząsająca katastrofa autobusowa.

Sztokholm. W niedzielę niedaleko miejscowości Gotenburg autobus z 6 pasażerami (dzieci właściciela autobusu) spadł z szosy z wysokości 15 metrów do rzeki. 4 dzieci utonęło. Uratował się tylko szofer i jedno dziecko.

Wielka licytacja futer w Leningradzie.

Leningrad. Onegdaj odbyła się w Leningradzie, w tamtejszym „Hotelu Europejskim", wielka licytacja futer, na którą przybyło około 200 przedstawicieli firm zagranicznych i wiele organizacyj handlowych. Równocześnie z licytacją, odbyła się wystawa futer, przeznaczonych do sprzedaży.

Miljony myszy niszczą równiny australijskie.

Melbourn. Okolice Nullabor wzdłuż linji kolejowej transaustralijskiej nawiedziła niewidziana dotychczas plaga myszy, które całemi miljonami zaległy naraz pobliskie równiny. Jeden z kierowników stacji opowiada, że podczas gdy był zajęty pociągiem, tysiące myszy wtargnęło do jednego z biur i zaczęły pożerać zwinięte w rulonach banknoty funtowe. Myszy nie oszczędziły ani jednego domu w całej okolicy. Wszędzie poniszczyły meble, pościel, dywany itd. Plaga myszy nawiedziła całe kilometrowe obszary.

Pożar w teatrze.

Mexiko City. Podczas pożaru, który wybuchł w teatrze, wybudowanym przed 178 laty, zginęło 14 osób. Ciężko rannych jest przeszło 20. Pożar, jak przypuszczają, został wywołany przez krótkie spięcie, które spowodowało zapalenie się kurtyny. **Publiczność opanowała panika.** Rozegrały się straszne sceny. stratowano kilka kobiet i dzieci.

Rozmaitości.

Dziecko z odwróconemi wnętrznościami.

Wezwany do chorej córeczki pewnego urzędnika P. K. O., zam. przy ul. Miłej w Warszawie, dr. Zygmunt Kurlandski, spotkał się z niezwykłym wypadkiem, który zainteresował świat medyczny stolicy. Jak się bowiem okazało, kilkumiesięczna córeczka państwa Z. ma serce po prawej stronie, a szczegółowe badanie doktora stwierdziło, że również i wątroba zamiast z prawej, po lewej stronie się znajduje. Prześwietlenie promieniami Roentgena potwierdziło poprzednie badania, że dziewczynka ma wszystkie organy wewnętrzne pomieszczone odwrotnie. Zachodzi tu rzadki wypadek całkowitego odwrócenia, którego przyczyn nie zna jeszcze medycyna. W najbliższym czasie niezwykła dziewczynka zademonstrowana będzie szerszemu gronu lekarzy w warszawskiem Tow. lekarskiem. Przypadki takie, acz dosyć rzadkie, zdarzają się jednak od czasu do czasu. W zeszłym roku demonstrowano analogiczny przypadek u dorosłego już jednak mężczyzny w krakowskiem Tow. lekarskiem.

Napad nosorożca na lotnika.

Z Nairobi, w Afryce wschodniej, donoszą do londyńskiego „Timesa", że lotnik niemiecki Ernst Udet, wylądowawszy na stepach Serengetti (na południowo-wschód od jeziora Wiktorji), aby pośpieszyć z pomocą drugiemu lotnikowi, zniewolonemu do lądowania przymusowego, napadnięty był przez nosorożca. Udet jednak zdążył jeszcze sięgnąć po karabin i strzelić do groźnego napastnika z odległości zaledwie pięciu kroków. — Wskutek tego strzału ogromny zwierz zawrócił i znikł w krzakach, a lotnik podążył z pomocą swemu koledze.

Jak Rotszyld spędził swe urodziny.

Lord Rotszyld, szef słynnego domu bankowego i angielskiego domu Rotszyldów, obchodził w tych dniach w willi swej Tring, w hrabstwie Hertfordshire, 63-cią rocznicę urodzin. Oczywiście, że do willi Tring napłynęły dnia tego setki powinszowań telegraficznych ze wszystkich części świata, a poczta nie przestawała dostarczać przez cały dzień paczek, zawierających cenne podarki, nadsyłane przez krewnych i przyjaciół lorda. Sam solenizant jednak był niewidzialny. Wiedziano, że nigdzie nie wyjechał, a jednak znikł tak, iż w całym domu nie można go było znaleźć. I oto okazało się wkońcu, że, unikając ludzi, cofnął się pomiędzy zwierzęta. Lord Rotszyld bowiem jest nietylko wielkim finansistą, ale także wielkim wielbicielem przyrody i posiada, oprócz bardzo cennych zbiorów przyrodniczych, własny ogród zoologiczny. W tym to więc ogrodzie spędził dzień swych urodzin śród małp, kangurów, jeleni i bawołów.

Śmiercionośna burza gradowa nad Bengalją.

Nad Bengalją przeszła w tych dniach straszliwa, w tamtych okolicach z dawien dawna niepamiętna burza. Pojedyncze kule gradu dochodziły do wagi półkilowej, a rozmiarami znacznie przewyższały jaja kurze. Grad był bardzo gęsty i z niesłychaną siłą niesiony przez nawałnicę. Skutkiem burzy zostało zabitych 6 osób, a około 30 zostało ciężko rannych. Poza tem zostało wiele zabitych lub poranionych zwierząt domowych. Ludność jest zrozpaczona, gdyż grad na szerokiej przestrzeni doszczętnie wybił zboża, a drzewa poobdzierał z liści. Przewidywany jest straszliwy głód, gdyż miejscami nawet źdźbło trawy nie ocalało.

Nakładem firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z. og. odp. Katolwice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

TEATR I SZTUKA.

„Grigri“,

komiczna operetka w 3 aktach — muzyka Pawła Lincke — premjera.

Kompozytor Paweł Lincke, autor „Grigri“, był kapelmistrzem berlińskiej opery. Skomponował on cały szereg rewji, piosenek i operetek, z pośród których do najlepszych należy „Grigri“.

Treścią „Grigri“ są przygody córki króla murzyńskiego, Grigri, która, zakochawszy się w konsulu francuskim, wyszła za niego zamąż. Konsul jednak, po powrocie do ojczyzny, zapomniał o swej żonie i uważając, iż takie egzotyczne małżeństwo nie jest ważne we Francji, ożenił się powtórnie.

Na samo wesele przyjechała do Paryża Grigri z ojcem. Gdy dowiedziała się, że jej mąż chciałby się jej pozbyć za wszelką cenę, usunęła się dobrowolnie. Wstąpiła, jako tancerka do jednego z kabaretów paryskich, jednak w niedługi czas później odnalazł ją tam konsul, któremu tymczasem żona uciekła z kuzynkiem. Grigri zapomniała urazę i pojechali razem do Sudanu.

Operetkę reżyserował doskonale p. Domosławski, który grał też komiczną rolę króla murzyńskiego. Publiczność bawiła się grą p. Domosławskiego, który włożył w nią cały swój dużo wdzięku i uroku.

Śliczną Grigri była p. Korabianka, mająca dużi wdzięku i uroku.

P. Szafrańcówna przedstawiła się z najlepszej strony w roli pokojówki Iwony. Jest bardzo zgrabna i ładna.

W dalszych rolach wystąpili z powodzeniem: panie Rozwadowska i Kornacka, oraz panowie: Jabłoński, Petecki, Kruzer, Kopciuszewski i in.

Teatr był pełny.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Dziś w sobotę, o godzinie 15.30 dla młodzieży szkolnej romantyczna opera **„Mignon“**, wieczorem po raz drugi wesoła operetka **„Grigri“** — o godzinie 22,30 gościnny występ **„Warszawskiej Szopki Palitycznej“** na rok 1931. — Autorami Szopki są pp. Hemar, Lechoń i Tuwim, mistrze nad mistrzami satyry, humoru i dowcipu w Polsce. Program niesłychanie bogaty. Publiczność kulturalna znajdzie w nim napewno finezyjną rozkosz intelektualną i nastrojową.

8 br. o godz. 11-tej poranek dla młodzieży szkolnej **„Sen nocy Wigilijnej“.**

O godz. 15.30 operetka **„Orłow“** której piękne i pełne sentymentu piosenki zachwycają zawsze wybitą po brzegi widownię. Wieczorem **„Mąż z grzeczności“**. Wesoła krotochwila w bardzo dobrej obsadzie.

9 bm. Teatr Polski w objeździe w Nowym Bytomu **„Mąż z grzeczności“** i w Zabrzu operetka **„Orłow“.**

10 bm. po raz trzeci operetka **„Grigri“.**

REPERTUAR:

Sobota, dnia 7 marca: „Mignon“ dla szkół o godz. 15,30; o godz. 19,30 „Grigri“.

Sobota, dnia 7 marca: „Szopka polityczna“ o godzinie 22.30

Niedziela, dnia 8 marca: „Sen nocy wigilijnej“ (dla młodzieży) o godz. 11.00; „Orłow“ — o godz. 15.30; „Mąż z grzeczności“ o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 9 marca: Teatr Polski nieczynny.

Wtorek, dnia 10 marca: „Grigri“ o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 9 bm.: „Mąż z grzeczności“ Nowy Bytom o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 9 bm.: „Orłow“ Zabrze — o godz. 19.30.

Środa, dnia 11 marca: „Manewry Jesienne“ Cieszyn o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 12 marca: „Przeprowadzka“ Bielsko o godz. 19.30.

Życie sportowe.

Mistrzostwa hokejowe Polski.

Wczoraj w piątym dniu hokejowych mistrzostw Polski odbyły się dwa pierwsze mecze finałowe, które dały wyniki następujące:

AZS. Poznań — Pogóń Lwów 2:1 (0:0, 0:0, 2:1)

AZS Warszawa — Legja Warszawa 0:0

Gra wyrównana. Sędziował Szczerbowski.

Dziś w sobotę walczą o godz. 20-ej:

Legja Warszawa — Pogoń Lwów

Godz. 21.30:

AZS. Poznań — AZS. Warszawa

Zawody reprezentacyjne Katowice — Król. Huta.

Jak już podawaliśmy, w nadchodzącą niedzielę zostaną rozegrane w Katowicach na boisku Pogoni tradycyjne jubileuszowe zawody piłkarskie o puhar plebiscytu Śląska, między reprezentacjami piłkarskiemi Król. Huty i Katowic Obie reprezentacje wystąpią do tego spotkania w swych najlepszych składach, to też należy się spodziewać walki bardzo interesującej.

Polska — Węgry.

W nadchodzącą niedzielę zostaną rozegrane w Poznaniu trzecie z rzędu międzypaństwowe zawody bokserskie pomiędzy reprezentacjami Polski i Węgier. Zawody te wywołały wielkie zainteresowanie nietylko w Polsce, lecz w całej Europie. Drużyna węgierska przyjeżdża do Polski w swym najlepszym składzie z trzema mistrzami i z dwoma wicemistrzami Europy. — W polskiej zaś reprezentacji wystąpią dwaj wicemistrzowie Europy a to **Majchrzycki i Forlański.**

Mistrzostwa bokserskie Śląska.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę zostanie rozegrany dalszy ciąg mistrzostw bokserskich Śląska a to w Bogucicach na sali p. Kozy. Walki zostaną rozegrane w wagach: koguciej, piórkowej i półśredniej.

Warta Poznań — Haller W. Hajduki.

KS. Haller z Wielkich Hajduk grać będzie w Poznaniu z Wartą ligową. Zespół ten jest zasilony obecnie kilkoma graczami Ruchu.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 6 marca 1931 r.

Dolar amerykański 8,90 zł. Funt szterlingów angielskich 43,25 zł. 100 franków francuskich 34,87 zł. 100 koron czeskich 26,37 zł. 100 lir włoskich 46,64 zł. 100 franków szwajcarskich 171,39 zł. 100 belgów belgijskich 124,13 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 6 marca 1931 r.

Żyto 19,00—19,50. Pszenica 26,00—27,00. Owies jednolity 21,00—22,00. Owies zbiórkowy 19,00—20,00. Jęczmień na kaszę 18,00—19,00. Jęczmień browarowy 24,00—25,00. Mąka żytnia 33,00—35,00. Mąka pszenna luksusowa 52,00 do 62,00. Mąka pszenna wyborowa 42,00—52,00. Otręby żytnie 13,00—13,50. Otręby pszenne szale 16,00—17,00. Otręby pszenne średnie 15,00 do 16,00. Makuchy lniane 28,00—29,00. Makuchy rzepakowe 19,00—20,00. Groch polny 25,00 do 28,00. Groch Viktoria 29,00—23,00. Koniczyna czerwona bez kanianki o czystości 97 proc. 270 do 340. Koniczyna biała bez kanianki o czystości 97 proc. 370—400. Wyka 29,00—33,00. Seradela 60,00—64,00. Peluszka 34,00—38,00. Łubin niebieski 20,00—22,00. Łubin żółty 35,00—38,00. Obroty zwiększone. Usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 6 marca 1931 r.

Żyto 19,00—19,40. Pszenica 24,25—24,75. Jęczmień przemiałowy 20,00—21,00. Jęczmień browarowy 24,00—25,00. Owies 18,00—19,00. Mąka żytnia 65 proc. 29,00—30,00. Mąka pszenna 65 proc. 38,25—41,25. Otręby żytnie 13,75 do 14,75. Otręby pszenne 14,50—15,50. Otręby pszenne (grube) 15,50—16,50. Ogólne usposobienie stałe.

Nadesłane.

Podziękowanie.

Katowice. Dnia 25 lutego br. odbył się w Katowicach koncert kompozytorski dyr. państw. konserwatorjum muzyczn. p. Witolda Friemanna. Połowę dochodu z koncertu przekazał kompozytor na budowę kościoła garnizonowego.

J. W. Państwu: Kompozytorowi, oraz pani Irenie Strokowskiej-Faryaszewskiej i profesorowi Józefowi Cetnerowi, którzy bezinteresownie wzięli udział w koncercie i przez to przyczynili się do zwiększenia czystego zysku, składa Komitet budowy kościoła garnizonowego w Katowicach, serdeczne podziękowanie.

Nowe wydawnictwa.

Rocznik Statystyki Rzplitej Polskiej 1930. Wyszedł w druku obszerny tom dorocznego wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego, zawierający całokształt życia i rozwoju społecznego i gospodarczego Polski w roku 1929. Rocznik podaje w 24 działach starannie opracowany przegląd liczbowy, dotyczący ludności, rolnictwa, przemysłu i handlu, komunikacyj, kredytu, cen i pracy, oświaty, zdrowotności, sądownictwa, administracji, skarbowości i samorządu w państwie. Nadto w dodatku zamieszczony jest rozwój gospodarczy Polski w latach 1926-1929, ruch portowy wolnego miasta Gdańska i przegląd międzynarodowy, umożliwiający porównanie stanu i rozwoju Polski z innemi państwami.